

Zapiski bibliograficzne

NIEMCY

HANS ROTHFELS: *Zum 150. Geburtstag Bismarcks*. „Vierteljahrshefte für Zeitgeschichte” nr 3/1965, ss. 226—235.

Kulminacyjnym punktem uroczystości 150-rocznicy urodzin Bismarcka, obchodzonych w Niemczech zachodnich, było specjalne posiedzenie *Bundestagu*, na którym wykład o kanclerzu wygłosił emerytowany profesor Uniwersytetu w Tybindze — H. Rothfels, historyk znany z nacjonalistyczno-konserwatywnych poglądów i z gloryfikacji Bismarcka. Tendencje te znalazły swój wyraz także w omawianym tu artykule, który jest drukowanym odpowiednikiem wspomnianego przemówienia.

Polskiego czytelnika zainteresują przede wszystkim te fragmenty przemówienia Rothfelsa, które charakteryzują stosunek Bismarcka do Polaków i sprawy polskiej. Otóż Rothfels stwierdził, że Bismarck był zdecydowanym wrogiem polskiego ruchu niepodległościowego. Dalej podkreśla, jakby dla usprawiedliwienia Bismarcka, że mimo wszystko było mu obojętne czy chłopci i robotnicy rolni w „prowincjach wschodnich” mówią po polsku czy po niemiecku. Zdaniem Rothfelsa, jest to stanowisko wypływające z tradycyjnie patriarchalnej postawy i przykład narodowościowej tolerancji, która powinna być wskazówką na przyszłość, szczególnie teraz, kiedy „narodowościowa koegzystencja na wschodzie została w gwałtowny sposób zerwana i kiedy fatalne skutki tej operacji stały się jasne zarówno dla Niemców, jak i Słowian zachodnich”. Jak z powyższego wywodu wynika, dla prof. Rothfelsa „międzynarodowościowa koegzystencja”

polsko-niemiecka miałyby polegać, jak za czasów Bismarcka, na tym, że polscy chłopci i robotnicy rolni pracowaliby nadal dla niemieckich panów. W zamian zezwolono by im na używanie języka polskiego pod warunkiem jednak, że nie angażowałiby się na rzecz polskiego ruchu narodowego i niepodległościowego. Ten „pozytywny” — w pojęciu prof. Rothfelsa — program bismarkowskiej polityki w stosunku do Polaków przeciwstawił zachodnioniemiecki historyk negatywnemu programowi politycznemu realizowanemu przez Hakatę i narodowy socjalizm. Wywody Rothfelsa spotkały się z aprobatą posłów do *Bundestagu*, ponieważ nikt ich nie kwestionował.

HANS-GÜNTHER ZMARZLIK: *Bismarck und wir — eine Bilanz*. „Die Zeit” nr 5, 28 I 1966, s. 32.

Z wielu artykułów jakie ukazały się w Niemczech zachodnich z okazji 150 rocznicy urodzin Bismarcka, ten zasługuje na szczególną uwagę, ponieważ jego autor podjął próbę podsumowania i oceny współczesnych badań nad Bismarckiem. Zmarzlik stwierdził, że wprawdzie zdarzają się jeszcze apologetyczne prace w tradycyjnym stylu, to jednak — jego zdaniem — przewagę ma kierunek zmierzający do rzeczowej, naukowo pogłębionej i krytycznej oceny osoby oraz dzieła Bismarcka. Teza ta została wprawdzie udokumentowana licznymi przykładami nowej interpretacji, niemniej jednak wymagałaby dodatkowych badań naukowych, które uczyniłyby ją bardziej przekonującą. Zmarzlik jest uczniem zachodnioniemieckiego historyka, Gerhar-

da Rittersa, znanego z nacjonalistyczno-konserwatywnych poglądów, po którym przejął katedrę na Uniwersytecie we Fryburgu niemieckim.

Niemcy wilhelmińskie

JOHANNES H. VOIGT: *Die Auseinandersetzung zwischen Theodor Mommsen und Max Müller über den Burenkrieg*. „Geschichte in Wissenschaft und Unterricht” nr 2/1966, ss. 65—77.

Autor artykułu twierdzi, że początków antagonizmu angielsko-niemieckiego przed I wojną światową szukać należy w okresie tzw. wojny burskiej. Stosunek niemieckiej opinii publicznej do wojny burskiej został zobrazowany na przykładzie różnych stanowisk zajętych przez dwóch wybitnych uczonych niemieckich: Theodora Mommsena, historyka, i Maxa Müllera, orientalistę. Znaczenie tych wystąpień polega przede wszystkim na tym, iż wywarły one znaczny wpływ na niemiecką opinię publiczną. Dotyczy to szczególnie antyangielskiego wystąpienia Mommsena. Niemniej jednak reakcja niemieckiej opinii publicznej na wojnę burską zdaje się świadczyć o tym, że wojna ta nie była przyczyną a tylko dogodnym pretekstem do ujawnienia już istniejących antypatii w stosunku do W. Brytanii.

Artykuł jest bardzo interesującym przyczynkiem do stosunków angielsko-niemieckich w okresie przed I wojną światową.

REINHARD PATEMANN: *Der Deutsche Episkopat und das Preussische Wahlrechtsproblem 1917/18*. „Vierteljahrshäfte für Zeitgeschichte” nr 4/1965, ss. 345—371.

Stanowisko hierarchii katolickiej w Prusach do sprawy reformy prawa wyborczego znane było dotąd tylko z opracowań opartych na sprawozdaniach parlamentarnych, prasie i w ogóle na publicystyce. Patemann miał możliwość zbadania tego zagadnienia, opierając się na niewydanych dokumentach pochodzących z registratury arcybiskupa

piego wikariatu generalnego w Kolonii. Wyniki jego badań w zasadzie potwierdziły dotychczasowy pogląd, że stosunek hierarchii katolickiej Prus do reformy prawa wyborczego był zdecydowanie wrogi.

Niemcy w okresie Republiki Weimarskiej

HERMANN GIESECKE: *Zur Schulpolitik der Sozialdemokraten in Preussen und im Reich 1918/1919*. „Vierteljahrshäfte für Zeitgeschichte” nr 2/1965, ss. 162—177.

Z chwilą przejęcia władzy przez socjaldemokratów w Prusach i w Niemczech po I wojnie światowej podjęto próbę zreformowania szkolnictwa, która zakończyła się niepowodzeniem, ponieważ siły opozycyjne nie dopuściły do jej realizacji. Wyżej wymieniony artykuł jest interesujący nie tylko dla omawianego zagadnienia, lecz także jako przyczynek do charakterystyki sytuacji wewnętrzno-politycznej w Prusach i w Niemczech w pierwszych latach po I wojnie światowej.

ERNST PORTNER: *Der Ansatz zur demokratischen Massenpartei im deutschen Liberalismus*. „Vierteljahrshäfte für Zeitgeschichte” nr 2/1965, ss. 150—161.

Powstała w 1919 r. z Postępowej Partii Narodowej (*Fortschrittliche Volkspartei*) i z lewego skrzydła narodowych liberałów Niemiecka Partia Demokratyczna rozpoczęła od razu wielką akcję propagandowo-werbunkową przy pomocy najnowocześniejszych środków masowego oddziaływania wzorowanych na doświadczeniach amerykańskich. Rezultaty tej akcji były odwrotnie proporcjonalne do włożonych środków. Autor artykułu postawił sobie za cel wyjaśnienie przyczyny niepowodzenia tej kampanii. Widzi je przede wszystkim w programie partii, który nie mógł odpowiadać szerszym kręgom społeczeństwa niemieckiego.

HEINRICH MUTH: *Zum Sturz Brüning's. Der agrarpolitische Hintergrund. „Geschichte in Wissenschaft und Unterricht”* nr 12/1965, ss. 739—759.

W 1965 r. minęła 80-rocznica urodzin byłego kanclerza Brüninga. Z tej okazji pojawiło się wiele artykułów zarówno w prasie, jak i fachowych czasopismach historycznych. Sprawą dominującą we wszystkich tych artykułach jest zagadnienie przyczyn upadku jego rządu, co — jak wiadomo — miało miejsce pod koniec maja 1932 r. Dzieje się tak nie tylko dlatego, że upadek rządu Brüninga wywołał bardzo poważne konsekwencje polityczne, lecz także i dlatego, że przyczyny jego upadku są bardzo złożone. Przyczyniły się doń zarówno względy wynikające z polityki zagranicznej, jak i wewnętrznej, gospodarczej i partyjnej. Autor postawił sobie za cel wyjaśnienie tylko jednego aspektu a mianowicie polityki agrarnej rządu Brüninga i jej wpływu na upadek jego rządu. Wiadomo, że opozycja ze strony wielkich właścicieli ziemskich, którzy znaleźli poparcie prezydenta Hindenburga przesądziła ostatecznie o losach rządu Brüninga. Przyczyną tej opozycji były zamierzenia rządu Brüninga zmierzające do zniesienia dotychczasowej pomocy gospodarczej, znanej jako *Osthilfe*, rozparcelowanie nierentownych majątków i przeprowadzenie na szerszą skalę zakrojonej akcji osadniczej. Ze strony zagrożonych junkrów wschodniopruskich rozpoczęła się zdecydowana walka z wyżej wymienionymi planami rządu, które zostały demagogicznie określone jako przejaw walki socjalizmu przeciwko indywidualizmowi, jako walka związków zawodowych z wielką własnością ziemską, a nawet jako *Agrarbolschewismus*. Autor artykułu wyjaśnił genezę koncepcji zniesienia tzw. pomocy wschodniej i motywy, jakimi kierował się jej inicjator — minister rolnictwa Schlange-Schöningen. Muth wykazał w sposób przekonujący, że na genezę koncepcji ministra Schlange-Schöningen wpłynęły historiozoficzne poglądy Oswalda

Spenglera i doświadczenia z zakresu ekonomiki rolnej nabyte we własnych majątkach. Były to koncepcje, jak na ówczesne czasy, bardzo radykalne. Sprawily też, że prawie wszyscy junkrzy wschodniopruscy wystąpili do walki przeciw nim, ponieważ chcieli mimo zmienionych warunków gospodarczych nadal utrzymać za wszelką cenę w ich pojęciu należną im pozycję społeczną, nie bacząc na względy natury ekonomicznej. Artykuł jest dobrze udokumentowany m. in. dotąd nie opublikowanymi materiałami.

RUDOLF MORSEY (wyd.): *Brüning Mahnruf „Hundert Meter vor dem Ziel”*. „Frankfurter Allgemeine Zeitung” nr 272, 23 XI 1965, s. 11.

Dn. 24 V 1932 r. kanclerz Brüning wygłosił w komisji spraw zagranicznych *Reichstagu* obszerne przemówienie na temat polityki zagranicznej realizowanej przez jego rząd. Zachodniemiecki historyk znalazł maszynopis tego przemówienia i opublikował z niewielkimi skrótami. Opublikowane po raz pierwszy przemówienie Brüninga zainteresuje również badaczy stosunków polsko-niemieckich, ponieważ obszerne fragmenty dotyczą tego zagadnienia zarówno w aspekcie politycznym, jak i gospodarczym. Brüning ustosunkował się także w swym przemówieniu do zawartego w tym czasie układu o nieagresji między Polską a ZSRR. Okazuje się, że jego zainteresowanie koncentrowało się na problemie, czy Związek Radziecki uznał we wspomnianym układzie zachodnią granicę Polski czy też nie, co jest jeszcze jednym dowodem świadczącym o rewizjonistycznej i antypolskiej polityce rządu Brüninga.

Niemcy w okresie hitlerowskim

KARL LANGE: *Der Terminus „Lebensraum” in Hitlers „Mein Kampf”*. „Vierteljahrshäfte für Zeitgeschichte” nr 4/1965, ss. 426—437.

Lange przeprowadził badania celem ustalenia recepcji terminu „przestrzeń

zyciowa" (*Lebensraum*) przez Hitlera. Ustalił przy tym, że termin ten przejął Hitler od Friedricha Ratzela, geografa, profesora uniwersytetu, który był jednym z założycieli Związku Wszechniemieckiego. Podczas pobytu w więzieniu w Landsbergu Hitlerowi wpadła do rąk znajdująca się w bibliotece więziennej książka Ratzela *Geografia polityczna* (*Politische Geographie*), której trzecie wydanie ukazało się w 1923 r., a którą Hitler czytał ze „świętą żarliwością”. Dla omawianego zagadnienie jest już rzeczą drugorzędną, czy Hitler czytał także rozprawę Ratzela *Der Lebensraum* wydaną w 1901 w *Festgaben für Albert Schäftele*, która po trzech latach ukazała się także jako samodzielna publikacja. Istotne jest natomiast, że Hitler zapoznał się z pojęciem *Lebensraum* także inną drogą, a mianowicie za pośrednictwem głównego reprezentanta niemieckiej geopolityki, Haushofera, który odwiedzał Hitlera i swego ucznia Rudolfa Hessa w więzieniu, prowadząc z nimi wielogodzinne rozmowy. Pojęcie *Lebensraum* należało do przyjętej przez Haushofera terminologii, o czym można się przekonać zaglądając do wydawanego od 1924 r. przez Haushofera czasopisma „Geopolitik”. Przyczynek Langego ma duże znaczenie naukowe, gdyż rzuca sporo nowego światła na genezę poglądów politycznych Hitlera i jego ruchu.

VOLKER R. BERGHAHN: *Das Ende des „Stahlhelm”*. „Vierteljahrshefte für Zeitgeschichte”, nr 4/1965, ss. 446—451.

Stahlhelm — organizacja zrzeszająca byłych kombatantów z I wojny światowej prowadziła także ożywioną działalność polityczną. Członkowie tej organizacji zwalczyli bezwzględnie Republikę Weimarską. Kierownictwo *Stahlhelmu* wypowiedziało się w dniu 30 I 1933 r. za powołaniem na stanowisko kanclerza Adolfa Hitlera. Wszystko to jednak nie wystarczyło, by *Stahlhelm* mógł zachować swą odrębność organizacyjną. Jak wiadomo w Niemczech hitlerowskich nie mogły istnieć żadne or-

ganizacje społeczno-polityczne nie podporządkowane w pełni władzom hitlerowskim. Przewodniczący *Stahlhelmu* Seldte, który był jednocześnie ministrem w rządzie Hitlera, usiłował ratować niepodporządkowaną jeszcze SA część swojej organizacji przez silniejsze związanie jej z *Reichswehrą*. Kiedy i to zawiodło, losy *Stahlhelmu* zostały przesądzone. Seldte zaproponował Hitlerowi swoją dymisję z gabinetu i rozwiązanie organizacji. W związku z tym doszło do rozmowy między Hitlerem i Seldtem w dniu 12 VIII 1935 r. Volker R. Bergahn odnalazł protokół z tej rozmowy i opublikował go wraz z własnym komentarzem. Dokument ten rzuca nieco nowego światła na okoliczności, w jakich doszło do rozwiązania *Stahlhelmu* i na rolę, jaką odegrał w tej sprawie Seldte, która do tej pory nie była w pełni wyświetlona.

GÜNTER PLUM: *Staatspolizei und innere Verwaltung, 1934—1936*. „Vierteljahrshefte für Zeitgeschichte”, nr 4/1965, ss. 191—224.

Umocnienie się reżimu hitlerowskiego w Niemczech szło w parze z rozbudową aparatu ucisku oddanego w gestię SS. Proces opanowywania tajnej policji przez SS i usamodzielnianie się jej obrazują wydane i skomentowane przez Pluma dokumenty pochodzące z Archiwum Krajowego z Düsseldorfu.

DIETRICH ORLOW: *Die Adolf-Hitler-Schulen*. „Vierteljahrshefte für Zeitgeschichte” nr 3/1965, 272—284 ss.

Tzw. Szkoły Adolfa Hitlera miały za zadanie wychowanie nowych kadr dla jego partii. Autor zbadał strukturę organizacyjną, program i sposoby rekrutacji do tych szkół, których wychowankowie mieli w przyszłości urzeczywistniać plany niemieckiego panowania w Europie. Podstawowym przygotowaniem do tych celów miała być czystość rasowa, fanatyzm oparty na ideologii narodowo-socjalistycznej i sprawność fizyczna. Walory intelektualne traktowane były jako drugorzędne.

ALEXANDER BEIN: *Der Jüdische Parasit*. „Vierteljahrshefte für Zeitgeschichte” nr 2/1965, ss. 121—149.

Autor, dyrektor głównego archiwum syjonistycznego w Jerozolimie, podjął bardzo interesującą z metodologicznego punktu widzenia próbę wyjaśnienia wyobrażeń jakie mieli czołowi antysemita o Żydach. Badania swe podjął Bein z myślą, by przez semantykę wyjaśnić genezę eksterminacji Żydów podczas ostatniej wojny światowej. W tym celu zanalizował pisma głównych propagatorów antysemityzmu z Hitlerem i Rosenbergiem włącznie. Wprawdzie sam autor przyznaje, że tą drogą nie można całkowicie wyjaśnić przyczyn eksterminacji Żydów, które są o wiele bardziej złożone, niemniej jednak w ten sposób można lepiej zrozumieć samo zjawisko eksterminacji, a szczególnie jego aspekt psychologiczny.

HELMUT KRAUSNICK: *Goerdeler und die Deportation der Leipziger Juden*. „Vierteljahrshefte für Zeitgeschichte” nr 3/1965, ss. 338—339.

Carl Goerdeler długoletni prezydent miasta Lipska był czołową postacią konserwatywnej opozycji antyhitlerowskiej. Opublikowana po raz pierwszy przez dyrektora *Institut für Zeitgeschichte* notatka ujawnia zdecydowanie negatywny stosunek Goerdelera do akcji zagłady Żydów realizowanej przez reżim hitlerowski z bezwzględną konsekwencją.

WILHELM TREUE: *Zum nationalistischen Kunstraub in Frankreich*. „Vierteljahrshefte für Zeitgeschichte” nr 3/1965, ss. 285—337.

Do stałych praktyk hitlerowskich władz na terenach przez nich okupowanych należał rabunek dóbr kulturalnych a przede wszystkim dzieł sztuki. Akcje te były z góry planowane i organizacyjnie przygotowywane. Niniejsza obszerna dokumentacja obrazuje cały rozmach tej akcji realizowanej na terenie okupowanej Francji. Polskiego czytelnika zainteresuje fakt, że na liście obrabowanych znajduje się Biblio-

teka Polska w Paryżu, jak również kolekcja zabytkowych instrumentów muzycznych, w tym fortepian Chopina, będąca własnością znanej polskiej pianistki Wandy Landowskiej stale mieszkającej w Paryżu.

Niemcy po 1945 r.

CHRISTIANE SKOWRONNEK: *Probleme des deutsch-polnischen Verhältnisses in westdeutschen Schulbüchern*. „Geschichte in Wissenschaft und Unterricht” nr 2/1966, ss. 78—88.

Autorka postanowiła sprawdzić czy zachodniemieckie podręczniki dla szkół podstawowych i średnich przedstawiają w sposób obiektywny problem stosunków polsko-niemieckich, szczególnie po 1945 r. Skowronnek przebadła kilkadziesiąt podręczników oraz lektur uzupełniających i stwierdziła, że są one wprawdzie wolne od oskarżeń i nienawiści pod adresem Polski, jednak jej zdaniem nie dają wystarczających informacji, które zobrazowałyby całą złożoność problemu ziem nad Odrą i Nysą. Z tego powodu ostateczny sąd autorki o podręcznikach jest negatywny.

GERHARD STOLTENBERG: *Legislative und Finanzverfassung 1954/55*. „Vierteljahrshefte für Zeitgeschichte”, nr 3/1965, ss. 236—271.

Jeden z zachodniemieckich prawników, specjalista z zakresu prawa państwowego i konstytucyjnego wystąpił z interesującą tezą, że w Niemczech zachodnich w praktyce nie ma skutecznego podziału władz, ponieważ władza wykonawcza i ustawodawcza opanowana została przez te same siły polityczne, tak że w gruncie rzeczy istnieje tylko jedna władza, władza partii politycznych. Autor artykułu, do niedawna docent nauk politycznych uniwersytetu z Kilonii a obecnie minister do spraw nauki i badań naukowych, postanowił zbadać prawdziwość tej tezy. Dokonał tego nie przy pomocy teoretycznych rozważań prawniczych, ale przez wnikliwą obserwację i naukową analizę

konkretnego procesu ustawodawczego a mianowicie próby reformy zachodni-niemieckiego ustawodawstwa finansowego przedsięwziętej w latach 1954/55. Zdaniem Stoltenberga analiza wykazała bezpodstawność tezy o braku rzeczywistego podziału władz. Jak się okazało na wyżej wymienionym przykładzie, uzewnętrzniły się poważne różnice stanowisk między władzą wykonawczą a ustawodawczą mimo, że w obydwóch ciałach decydującą pozycję miały te same siły polityczne.

HEINZ KREUTZER: *Die Rechtsstellung Berlins*. „Geschichte in Wissenschaft und Unterricht”. Jahrgang 16, Heft 2, Februar 1965, ss. 99—117.

Artykuł zawiera przegląd rozwoju sytuacji prawnej Berlina rozpatrywanej dwutorowo: z punktu widzenia doktryny prawnomiędzynarodowej i jako problem ogólnoniemieckiego prawa wewnętrznego. Poglądy reprezentowane przez autora niewiele odbiegają od oficjalnego stanowiska rządu NRF i mocarstw zachodnich na sprawę Berlina. Stąd zawarte w artykule wywody traktować należy jako kolejną próbę uzasadnienia nierealnej tezy o pomijaniu w rozwiązywaniu problemu Berlina zachodniego stanu faktycznego powstałego po II wojnie światowej. Poza tym artykuł nie wnosi nic nowego do badanej problematyki.

H. G. GELBER: *Der Morgenthau-Plan*. „Vierteljahrshefte für Zeitgeschichte” 13 Jahrgang 1965, 4. Heft/Oktober, ss. 372—402.

Autor — australijski historyk (Monash University) przedstawił w obszernym, syntetycznym szkicu jeden z głośniejszych amerykańskich planów polityki wobec pokonanych Niemiec, jakie powstały jeszcze przed zakończeniem działań wojennych. Artykuł, mimo iż oparty na znanych materiałach, zawiera cały szereg ciekawych wniosków i interpretacji rzucających nowe światło na cele planu Morgenthaua. Relacjonując szczegółowo genezę powstania tego planu oraz analizując jego treść, autor

skupił się przede wszystkim na koncepcjach trzech resortów ministerialnych USA a mianowicie wojny, finansów i spraw zagranicznych jakie powstały na kanwie tego planu. Dalsze części artykułu poświęcone zostały charakterystyce stosunku innych państw koalicji antyhitlerowskiej do założeń planu Morgenthaua oraz oddźwiękowi, jaki on wywołał w Niemczech, a zwłaszcza w propagandzie hitlerowskiej mającej za cel ukrycie przed społeczeństwem niemieckim faktu zbliżającej się klęski.

DR ERHARD KANTZENBACH: *Wirtschaftspolitische Aspekte der gegenwärtigen EWG-Krise* w „Wirtschaftsdienst” nr 1/66, ss. 29—34.

Autor przypomina, że przyczyny obecnego kryzysu w EWG mają charakter nie gospodarczy, lecz polityczny i że źródłem ich jest nawrót do nacjonalizmu jednego z głównych partnerów. Rozważa także problem konsekwencji gospodarczych zaniechania supranacjonalnych form organizacyjnych EWG. Już dotychczasowy rozwój EWG wskazywał na trudność koordynacji polityki gospodarczej. Postępy EWG w tej dziedzinie były znacznie skromniejsze niż w dziedzinie tworzenia wspólnego rynku. Podstawowy problem sprowadza się do tego, czy dla skutecznej koordynacji polityki gospodarczej wystarczy, by partnerzy utrzymując swoją pełną suwerenność tylko uzgadniali swoją politykę, czy też konieczne jest przeniesienie kompetencji w tej dziedzinie na władzę ponadnarodową. Autor odpowiada jednoznacznie, że władza ponadnarodowa jest konieczna, jeżeli EWG ma utrzymać swoją zdolność działania w planowanym zakresie, władza ta jednak nie musiałaby obejmować wszystkich dziedzin polityki gospodarczej. Jeżeli chodzi o ramowe warunki w jakich rozwijają się instytucje gospodarcze, to autor uważa, że interwencje władzy ponadnarodowej mogłyby nie być konieczne; mogłyby wystarczyć porozumienia międzypaństwowe. Natomiast do bezpośredniego kierowania

bieżącymi procesami gospodarczymi potrzebna byłaby ponadnarodowa egzekutywa wyposażona w odpowiednie kompetencje. Komisja EWG jako organ wykonawczy powinna starać się, zdaniem autora, o stopniowe uzyskiwanie kompetencji ponadnarodowych w zakresie polityki gospodarczej i doprowadzić m. in. do unii walutowej, co, jak twierdzi autor, nie musi być rezultatem integracji politycznej. W obecnym kryzysie chodzi o wewnętrzną zdolność do działania wspólnoty a zatem o jej egzystencję.

DR HANS-JÜRGEN SCHMAHL:
Wider die schleichende Geldentwertung.
„Wirtschaftsdienst” nr 1/66 23—29 ss.

Pierwsze orzeczenie rady rzeczoznawców o rozwoju gospodarki NRF z 1964 r. wywołało wiele sprzecznych opinii. Drugie dotyczące roku 1955 spotkało się z niemal powszechnym uznaniem, między innymi dlatego, że zawierało ostrą krytykę polityki rządu.

Autor rozważa opinie rady o przyczynach dewaluacji. Krytykuje też politykę budżetową, która dopuściła się wzrostu wydatków o 10% przy wzroście produktu społecznego o 5%. Ideą przewodnią rady w programie naprawy jest „stabilizacja bez stagnacji”. Stałość wartości pieniądza można utrzymać, zdaniem rady, również bez zjawisk deflacyjnych, jeżeli ku temu celowi systematycznie kierowane będą siły społeczne. Chodzi o stopniowe ograniczenie tempa wzrostu popytu równoległe przez wszystkie czynniki popytu z rolą prowadzącą budżetu państwa, przy założeniu neutralizacji wpływów ze strony bilansu płatniczego. Metody te uważa autor za praktycznie niemożliwe do przeprowadzenia, zwłaszcza, że ograniczenie popytu wewnątrz krajowego musiałoby wywołać przesunięcia w bilansie płatniczym.

Zestawili: Z. K., T. K., J. M.